Uwaga! numer nie jest antydatowany!

Cena 15 gr. Dziś 8 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kratorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów poniedziałek 8 października 1934 Nr. 277 ABC

Papież przygotowuje nową encyklikę?

MIASTO WATYKAŃSKIE, 7. 10. (Kap) Powszechną uwagę zwraca fakt, że audjencje papieskie, które normalnie odbywały się codziennie od wczesnego ranka do godziny 15-tej, od tygodnia zostały znacznie ograniczone. W związku z tem w niektórych kołach szerzy się pogłoska, że **Papież opracowuje pewien dokument o wielkiej międzynarodowej doniosłości.** Pogłoskę tę notujemy z obowiązku kronikarskiego.

Jesienna sesja parlamentu czechosłowackiego

PRAGA, 7. 10. (tel. wł. C.). Rząd czechosłowacki już od kilku tygodni opracowuje budżet państwowy na rok 1935, który przedłożony zostanie parlamentowi na **początku sesji jesiennej, która rozpocznie się już 20 października.**

Rząd przygotował również cały szereg innych wniosków natury gospodarczej. Sesja parlamentu czechosłowackiego będzie nadzwyczaj żywa.

O. Muckermann opuścił Niemcy

Jak donosi paryska „La Croix", wieloletni naczelny redaktor niemieckiej katolickiej agencji prasowej „Katholische Korrespondenz", wydawanej w Monastyrze, o. Fr. Muckermann T. J., cieszący się ogromną popularnością w całych katolickich Niemczech, zmuszony do ratowania się ucieczką przed aresztowaniem, przekroczył potajemnie granicę niemiecką i schronił się w Holandji. Jak wiadomo, od pewnego czasu powyższej agencji został narzucony przez narodowych socjalistów nowy personel redakcyjny, bardziej lojalnie usposobiony dla władz. Podobnie emigrował poza granice Niemiec o. Trasolt, biorący czynny udział w życiu organizacyj młodzieży katolickiej w Berlinie. Schronił się on przed prześladowaniami Hitlerowców do Norwegji Mgr. Wolker, również wybitny działacz społeczny i prezes katolickich stowarzyszeń w Trzeciej Rzeszy, przebywa w Szwajcarji.

—0—

Ostrzeżenie

Zarząd Okręgowy Stronnictwa Narodowego w Krakowie komunikuje: Po woj. krakowskiem, a specjalnie po Podhalu, jeżdżą pp.: Socha i Garczyński i podając się za narodowców odbywają konferencje polityczne i organizacyjne, spisują protokoły i zbierają podpisy.

Stwierdzamy, iż p. kpt. Socha z Bielska nigdy członkiem Stronnictwa Narodowego nie był, P. Gaczyński, b. nauczyciel w Oświęcimie, był przez czas krótki członkiem Stronnictwa Narodowego w Oświęcimie. Przed paru tygodniami, uprzedzając wykluczenie, sam ze Stronnictwa wystąpił.

Pp.: Socha i Garczyński dwukrotnie usiłowali w Oświęcimiu założyć Sanacyjny Związek Młodych Narodowców. Zjednali zaledwie jednego członka z Brzeszcz. Obecnie przenieśli się w inne strony, gdzie ich mniej znają i tam próbują szczęścia.

Ostrzegamy przed nimi wszystkich narodowców.

Zarząd Okręgowy Stronnictwa Narodowego w Krakowie

—0—

Tendencje Hitlera ku polepszaniu stosunków

Rzeszy ze Stolicą Św.

BERLIN, 7. 10. (KAP). W ostatnich dniach września oficjalna „Deutsche diplomatisch - politische Korrespondenz" ogłosiła komunikat o stosunku państwa do wyznań religijnych. W komunikacie tym, nawiązując do niedawnych oświadczeń Hitlera w Norymberdze o zakończeniu walki z dawnem centrum niemieckiem, powiedziano m. in.: „Konkordat, który został latem ubiegłego roku zawarty między Stolicą Świętą, a Rzeszą Niemiecką, miał religijne zadania Kościoła katolickiego odłączyć od politycznych tendencyj dawnego centrum i zabezpieczyć je w nowych Niemczech. **Jeśli mimo to pozostały jeszcze pewne punkty sporne, to będą one wkrótce całkowicie usunięte, skoro tylko osiągnie się obustronne porozumienie w sprawie rozporządzeń wykonawczych od tego konkordatu.** — Oświadczenie norymberskie jest zupełnie wyraźne, gdyż stwierdza wolę narodowego socjalizmu do ustalenia z Kościołami wyznań chrześcijańskich stosunku szczerego i uczciwego". A dalej: „Nowe państwo pragnie pojednania i chce pokoju z Kościołami obu wyznań (katolickiego i protestanckiego, — przyp. red.). Bez zastrzeżeń uznaje ono własne życie religijne obu wielkich chrześcijańskich Kościołów".

Powyższa oficjalna enuncjacja **uważana jest za dążenie ze strony Hitlera do załagodzenia konfliktu ze Stolicą Apostolską** i nawiązania rokowań przerwanych z racji masakry czerwcowej m. in. i działaczy katolickich.

—0—

15-ta rocznica sakry biskupiej

Ojca św. Piusa XI.

WARSZAWA, 7. 10. (tel. wł. — G.). W b. m. przypada 15 rocznica sakry biskupiej Ojca św. Piusa XI. Ojciec św. — jak wiadomo — otrzymał sakrę biskupią 28 października 1919 roku w katedrze warszawskiej z rąk **J. Em. Ks. Kardynała Dr. Aleksandra Kakowskiego, Arcybiskupa Metropolity warszawskiego, jako Nuncjusz Stolicy Apostolskiej w Polsce.** Mgr. Achilles Ratti został mianowany Nuncjuszem Papieskim dla odrodzonego państwa polskiego dnia 6. czerwca 1919 r., pełniąc przedtem swe czynności jako Wizytator Apostolski.

Fakt otrzymania sakry biskupiej w stolicy Polski **podkreśla Ojciec św. często i zaznacza niejednokrotnie, że „z pochodzenia jest biskupem polskim".**

Polska fakt ten zaszczytny, że jej pierwszy Nuncjusz otrzymał sakrę biskupią na ziemi polskiej i został następnie następcą św. Piotra zachowa na wieczne czasy we wdzięcznej pamięci.

—0—

Teorja i praktyka w wychowaniu szkolnem

Zapowiadana i przygotowana od kilku lat ustawa szkolna ukazała się w roku 1932 obejmując wychowanie młodzieży od przedszkoli aż do szkół średnich różnego typu. Z ustawą tą łączą się statuty dla szkół powszechnych i dla gimnazjów oraz szereg rozporządzeń ministra lub ministerstwa W.R. i O.P., zawierających przepisy wykonawcze, uzupełniające lub zmieniające rozporządzenia poprzednie.

Widocznie nowy ustrój szkolnictwa, nowe statuty i nowe programy nie były wyczerpująco rozpatrzone ze znawcami na tem polu, coraz częściej bowiem i coraz odważniej odzywają się z kół pedagogów słowa krytyki nowego ustroju szkolnego oraz programów nauczania na nim opartych.

Pod względem głównego zadania szkoły: wychowania młodego pokolenia, urobienia jego ducha i przejęcia go walorami prawdziwej kultury, nowej szkole przepisano bardzo silnie pielęgnowanie tego zadania. Nadto np. § 67 statutu szkolnego powiada:

„Łączność szkoły i domu w akcji wychowawczej polega przedewszystkiem na zainteresowaniu i uświadamianiu rodziców o pracy i dążeniach szkoły, wzajemnem informowaniu się o pracy i warunkach życia ucznia oraz na czynnej współpracy rodziców ze szkołą. Łączność ta, wyrażająca się w stałych oraz doraźnych formach winna przyczyniać się do bliskiego i ścisłego współdziałania szkoły i domu."

A dalej czytamy w § 69 tego statutu:

„W pracy wychowawczej szkoły biorą udział wszyscy nauczyciele. Ze względu na charakter szkoły powszechnej i jej organizację każdy nauczyciel własny i kierownik z reguły jest opiekunem klasowym."

Zatem szkoła i dom rodzicielski mają w wychowaniu dzieci iść ręka w rękę, szkoła ma dopełniać wychowania domowe, każdy nauczyciel ma być wychowawcą dzieci.

Tak przedstawia się wychowanie młodzieży przez szkołę w teorji. A co wykazuje praktyka? Oto zewsząd podnoszą się skargi na władze szkolne, że powierzają nauczanie i **wychowanie dzieci katolickich nauczycielom Żydom** protesty rodziców odrzucają, uważając że dziecko wchodząc do szkoły podlega tylko absolutystycznej władzy szkolnej. Rodzicom zabrania się w ten sposób współpracować ze szkołą. Nic dziwnego, że nie mogą oni patrzeć obojętnie na to, że szkoła niechrześcijańska przeznacza na wychowawcę ich katolickiego dziecka.

Całe katolickie społeczeństwo wraz z Episkopatem solidaryzuje się w tej sprawie z rodzicami katolickimi i wespół z nimi domaga się odwołania nauczycieli żydowskich ze szkół przeznaczonych dla dzieci katolickich. Gdzie chodzi o chrześcijańskie wychowanie młodzieży, przymus sumienia, ani żadne eksperymenty ustrojowe nie mogą być tolerowane. Nie na to społeczeństwo polskie katolickie pozbyło się szkodliwych niezgodnych z jego duchem szkół zaborczych, aby w oswobodzonej Polsce władze szkolne oddawały kierownictwo duchowe dzieci polskich katolickich nauczycielom o odrębnej psychice a nieraz wrogiem nastawieniu do religji Chrystusowej.

Apelujemy do Rządu, aby zmusił podległe sobie władze szkolne do respektowania praw rodziców i do wyrównania nieporozumień ze szkołą, powstałych ostatnio na tle masowego przeznaczania wychowawców - Żydów dla dzieci polskich i katolickich.

ZE SPORTU LWOWSKIEGO

Pogoń-Warta

3:1 (2:1)

Warta zeszła pokonana z boiska Pogoni w stosunku 3:1, do przerwy 2:1

Po meczu Polska — Niemcy postawiono tezę, że drużyna wygrywająca musi wynik osiągnąć zasłużenie, boć przecie chodzi tylko o efekt końcowy, sam zaś przebieg spotkania jest już rzeczą uboczną. Idąc po tej linji rozumowania trzebaby powiedzieć, że **wczorajsze spotkanie Warty z Pogonią wygrali gospodarze zasłużenie.** Że tam Warta miała okresami wielką przewagę, że prześladował sympatycznych poznaniaków widoczny pech, że wreszcie gospodarze grali na poziomie drużyny klasy A., — to wszystko w myśl tej tetyie sławnej, co osławionej tezy, zaliczyć należałoby do drugorzędnych szczegółów spotkania.

Inna rzecz: **Pogoń wystąpiła mocno zdziesiątkowana.** Znikł Jezierski, Wasiewicz, brak Matjasa II. To chyba wystarczało, aby gospodarzy pozbawić nawet szans na wynik remisowy. **Szczęśliwy obrót sprawy należy przypisać Niechciołowi, który trzy razy swojemi solowemi akcjami potrafił umieścić piłkę gdzie należało.** Fontowicz nie umiał przeszkodzić eskapadom lewoskrzydłowego lwowian, to też mocno nadszarpnął reputację reprezentacyjnego bramkarza. Z obydwu kandydatów do reprezentacji, **ani Albański, ani Fontowicz nie zdali egzaminu ze stopniem bardzo dobrym.**

Sam przebieg gry nieciekawy. Po gwizdku zrywa się Warta do ataku. Widać jednak odrazu, że gra jej będzie bezpłodna; napastnicy nie mogą dać sobie rady z piłką pod bramką gospodarzy. W 5 min. zdobywają prowadzenie gospodarze, a w 23-ciej podwyższają wynik. W pięć minut później pada honorowy punkt dla gości — przerwa.

Wynik dnia ustala **Niechciol bardzo pięknym strzałem z wolnego** w 17-tej min. po przerwie, biorąc w ten sposób zadośćuczynienie za faul na swojej osobie. Ostatnie minuty gry należą już tradycyjnie do Pogoni.

Widzów zebrała się garstka, około 80—100 osób.

W. R.

Konsekracja wotywnego kościoła

Matki Boskiej Ostrobramskiej we Lwowie

(a) Polskie społeczeństwo Lwowa przeżywało w dniu wczorajszym wśród szarego, dzisiejszego życia chwile prawdziwie górne. Przejęte było w głębi swej duszy nieopisaną radością, iż urzeczywistnia się dziękczynne wotum, oparte na głębokiej ufności w opiekę Najśw. Panny Marji w dniach krwi i chwały" — gdy w pamiętnych dniach listopadowych i w następnem. ciężkiem półroczu krwawiły się zastępy Orląt po brukach miejskich i zamiejskich placówkach i gdy w niedługim potem czasie docierające pod opłotki przedmieść hordy „krwawego generała", wstrzymane bohaterstwem ochotników polskich u „zadwórzańskich Termopil", — nie tknęły swą stopą drogiego grodu. Wierzące serca, pełne wdzięczności za dwukrotne ocalenie Lwowa w żywiołowej burzy wojennej, ślubowały Najśw P. Marji, Królowej Polski wotum, które z kilkuletnich, troską, o spełnienie dzieła owianych zabiegów oraz ze stery trudności, piętrzących się zewsząd w dzisiejszych czasach, w dniu wczorajszym realne przybrało kształty.

Radością i dumą przejęte były wczoraj te wielotysiączne tłumy, które wzięły udział w uroczystej konsekracji wspaniałego, wotywnego kościoła, gdy wzrok ich padał na mury u wschodniej bramy miasta tak szybko dźwigniętej świątyni, w przepięknem położeniu panującej niejako nad miastem, którego panorama ścieli się niejako przed jego budową.

INICJATOR I FUNDATOR

Radością głęboką i dumą szlachetną przepełnione było i serce naszego Arcypasterza Ks. Dra Bolesława Twardowskiego, właściwego inicjatora i w przeważnej części fundatora tej wspaniałej wotywnej świątyni. Nie pierwszy to kościół, jaki dźwignięty został niezłomną siłą jego woli, inicjatywą, niezgiętym trudem i do ostatnich granic możliwości szczodrą ofiarnością. Piszący te słowa przez lata całe był świadkiem tej nadzwyczaj ofiarnej i w skutkach swych niesłychanie owocnej pracy, spełnianej w czasach przedwojennych przez Ks. Infułata Dra B. Twardowskiego jako proboszcza tarnopolskiego, który **wychodząc z zapatrywania, iż budowa kościołów oraz kaplic na kresowej ziemi daleko wybiega poza granice religijne i staje się sprawą ogólną, narodową, — w czasach, gdy napór rutenizacyjny usiłował podmywać brzegi wsi polskiej i uczynić wśród nich wyrwy, ówczesny proboszcz tarnopolski utwierdzał fundamenty tych polskich osiedli przez budowę kościołów i kaplic, tworzących jakoby reduty religijno - narodowe i chroniących ludność polską o dalekim promieniu przed naporem wrogich na duszę polskiego chłopa zakusów.**

I powstały kościoły w opodal Tarnopola leżącej Białej, Janówce, w Hłuboczem Wielkim (1904), Petrykowie (1906), a uwieńczeniem jego pracy była monumentalna budowa kościoła parafjalnego w Tarnopolu, w olbrzymiej części dzieło jego wyłącznej zasługi.

NA PRZECIWLEGŁYCH KRAŃCACH MIASTA DWIE MONUMENTALNE ŚWIĄTYNIE

Pamiętamy jak wśród przepięknej, jak obecnie, słonecznej pogody jesiennej, użyczającej przejasnych ram dla podniosłej uroczystości konsekracyjnych tego kościoła, w dniu 11 października 1908 r. **niezapomnianej pamięci Arc. Ks. Dr. Józef Bilczewski powiedział podówczas między innemi: „...niech pierwsza modlitwa, jaka popłynie z dźwiękami dzwonów nowej świątyni przed Tron Najwyższego, odezwie się błaganiem gorącem: Ojczyznę, wolność racz nam zwrócić Panie!"** Szczytnej misji, spełnianej z całem zaparciem się na terenie Tarnopolszczyzny pozostał wiernym Ks. Arc. Twardowski i na posterunku Arcypasterza diecezji lwowskiej; w czasie bowiem pierwszego 10-lecia jego włodarstwa około 250 kościołów zrekonstruowanych lub nowowybudowanych zostało na terenie tej dyecezji. Gdy Ks. Arb. Bilczewski wzniósł we Lwowie monumentalną budowę kościoła św. Elżbiety z wylotem na zachód, następca jego poświęcił w dniu wczorajszym na górnym Łyczakowie przepiękny kościół z wylotem na wschód.

Wspaniałe wotum pod wezwaniem Matki Boskiej Ostrobramskiej u wschodniej bramy miasta została ku opisanej radości całej dzielnicy w dniu wczorajszym urzeczywistnione!...

PRZED UROCZYSTOŚCIĄ

Wcześnie przed rozpoczęciem uroczystości nieprzeliczone tłumy poczęły napływać nietylko z dzielnicy, ale z całego miasta, by wziąć udział w podniosłym obchodzie. **Łagodne zbocze przed kościołem, oraz zbocza obok leżącego parku zaległo nieprzejrzane mrowie ludzkie.** Wszystkie niemal organizacje Lwowa reprezentowane były przez delegacje, cechy jawiły się ze sztandarami. Przybyła liczna drużyna Sokoła IV. ze sztandarem. **Kompanja honorowa 40 pp. ze sztandarem i orkiestrą zajęła miejsca przed kamienną balustradą.** Jak okiem sięgnąć daleko z platformy kościelnej tłumy i tłumy, które trwały przez szereg godzin pomimo pochmurnej pogody, która około południa wyładowała się lekkim zresztą deszczem. **Kościół pięknie udekorowany zielenią, barwnem kwieciem, chorągwiami o barwach narodowych, papieskich i miejskich.** Kunszt ogrodniczy w interpretacji insp. plantacyj miejskich, Śmicińskiego, ogr. Bala i firmy Antoniego Klimowicza znalazł tu wdzięczne pole do popisu.

Około godz. 8-mej rozpoczęła się

KONSEKRACJA KOŚCIOŁA,

dokonana przez Ks. Arc. Dra Twardowskiego przy asyście Biskupa Ks. Dr. Baziaka, Księży Kanoników Kapituły, oraz bardzo licznie zebranego duchowieństwa, wśród którego zauważyliśmy obecnych włodarzy nowego kościoła: ks. Tomasza Kopę, inspektora OO. Salezjanów, który przybył, by w imieniu prowincji odebrać klucze kościoła, oraz dyr. ks. Jana Świerca, pod którego zarząd kościół został oddany.

Rozpoczęły się pełne głębokiej symboliki obrzędy konsekracyjne. Opisywaliśmy je szczegółowo przy sposobności niedawnej konsekracji kościoła św. Elżbiety. Zatem poświęcenie kościoła z zewnątrz i wewnątrz, przeniesienie relikwij i liczne obrzędy, związane z konsekracją. **Pełne głębokich i wzniosłych myśli na temat chwili wygłosił Ks. Arcybiskup, którego kazanie przenoszone przez megafony, docierało w dalekim promieniu do rzesz, uczestniczących w** akcie poświęcenia świątyni. Sumę odpra**wił przy asyście licznego duchowieństwa Biskup Ks. Dr. Baziak.** Prześliczne produkcje wokalne chóru kleryków pod batutą Prof. W. Adamczaka w nadzwyczaj akustycznej świątyni budziły podniosłe wrażenie. Równocześnie **w kaplicy-loggji frontowej, odprawił Mszę św. Ks. Kanonik Dubiel.** — Uroczyste „Te Deum" zakończyło uroczystość.

Kościół był wypełniony do ostatniego miejsca. Jawili się reprezentanci władz i urzędów z wicewoj. Sochańskim oraz płk. A. Kunachowiczem, przybyły delegacje organizacyj, liczne delegacje oficerskie pułków, stacjonowanych we Lwowie.

Wśród wielotysięcznych tłumów, jakie pozostawały na zewnątrz kościoła, **ład panował wzorowy** dzięki sprężystym zarządzeniom mjra Józefa Klinga i komisarza P. P. Torońskiego oraz miejskiej straży ogniowej. Nie wspominamy szerzej o bardzo znacznem współdziałaniu obywateli łyczakowskich z prezesem H. Pelczarskim na czele.

GŁĘBOKA CZEŚĆ ZASŁUDZE!

Otwarte zostały podwoje wspaniałej wotywnej świątyni. Dźwignął ją w przeciągu zaledwie trzech lat ogromny wysiłek tych, którzy „mierzyli siły na zamiary" w doprowadzeniu do celu wielce zbożnego dzieła. **Na czele tych „bene merentes" widzimy Ks. Arcybiskupa,** o którego pierwszorzędnej zasłudze w tej mierze piszemy powyżej. **Współdziałało z Arcypasterzem społeczeństwo, dorzucając skromne ofiary na rzecz budowy. Poparło ją bardzo wybitnie „Towarzystwo mieszkańców przedmieścia łyczakowskiego",** które ofiarowało na powyższy cel 70.000 zł. Współdziałało wybitnie w pracach **Prezydjum tego Towarzystwa z pp. H. Pelczarskim, Kl. Mazurkiewiczem i Al. Honheiserem.** Wymienieni, pełni zapału dla sprawy, rzucili moc trudu i przyczynili się w niemały sposób do uświetnienia uroczystości. Na pozycji niestrudzonego pracownika pozostawał p. H. Pelczarski, dobrym, szlachetnym duchem od chwili zawiązania się Komitetu był p. Klaudjusz Mazurkiewicz. Współdziałali i inni obywatele bardzo wybitnie, choćby z brzegu wymienić p. H. Błądzińskiego. **Popierała akcję Liga parafjalna,** wiele energji wykazała p. Zofja Nadolska.

Po śmierci twórcy projektu kościoła **Prof. Tadeusza Obmińskiego** kierownictwo architektoniczne objął **arch. inż. Wawrzyniec Dajczak,** który sprawował je do końca. Szczegóły architektoniczne starał się on archaizować ze względu na typ świątyni, do której jednak wprowadził pewne modernistyczne jednak bardzo poważnie ujęte i uproszczone formy niektórych szczegółów. Szczególnie jednak podkreślić musimy nazwisko **inż. Stefana Neuhoffa, kierownika budowy kościoła.** Już przed laty, staraniem obecnego Arcypasterza, podówczas infułata - proboszcza tarnopolskeigo, powstawała monumentalna budowa kościoła parafjalnego w stolicy Podola, inż. Neuhoff wykazał przy niej głęboką wiedzę techniczną i nadzwyczaj umiejętną wnikliwość w przeprowadzeniu najdrobniejszych nawet szczegółów a przedewszystkiem czujną troskliwość w dozorze robót. Doświadczenie tam przed laty nabyte zużytkował inż. Neuhoff w całej pełni na terenie tego kościoła, pracując niestrudzenie nad rozwiązaniem najtrudniejszych problemów technicznych, doskonale rozwiązanych. Z pełnem zadowoleniem spoglądać w tej chwili musi na dzieło swego w ciągu długich, szarych dni spełnianego wysiłku.

U bramy wschodniej miasta rozwarły się z dniem wczorajszym podwoje wotywnej, łyczakowskiej świątyni. Powstała w ten sposób potężna placówka pierwszorzędnego dla tej dzielnicy znaczenia. Cześć wszystkim, którzy doprowadzili do jej powstania.

Obrazy za parę bucików

wspomnienia z życia J. Fr. Millet'a

Z okazji 120 rocznicy urodzin Jana Fr. Millet'a przynoszą dzienniki ciekawe szczegóły z życia tego wielkiego malarza. Millet był fanatykiem sztuki, — jak większość jednak artystów nie dbał o pieniądze i nie umiał gospodarować.

Pewnego dnia przyjaciel Millet'a Charles Jacque przyszedł do jego pracowni w chwili, gdy posługaczka rozpalała ogień, posługując się w tym celu kartonami z zamieszczonemi na nich rysunkami Millet'a.

Kiedy Jacque zwrócił mu na to uwagę, Millet machnął lekceważąco ręką:

— To bezwartościowe szkice, — już mi nie są potrzebne! — odparł.

Innym razem kupił od szewca parę bucików — płacąc mu za to kilkoma swemi rysunkami, które dziś przedstawiałyby wartość setek tysięcy.

Jeszcze charakterystyczniejszy epizod opowiada przyjaciel Millet'a, malarz szwajcarski, Bodmer.

Millet nie miał pieniędzy na zakupno płótna na obrazy. A malował dużo, gorączkowo. Poradził sobie zatem w ten niezwykły sposób, że poprostu zmywał farby z obrazów własnych, które mu się nie podobały. W ten sposób przepadło dużo wartościowych dzieł wielkiego malarza.

0

Prawdziwe angielskie złoto

W górzystej okolicy księstwa Walji, w odległości kilkunastu mil od Barmouth pracuje od pewnego czasu dwunastu górników, w poszukiwaniu złota.

Złota tego jest tam wprawdzie tak mało, że eksploatacja przemysłowa w żadnym razie nie mogłaby się opłacić. W danym wypadku jednak idzie o coś zupełnie innego, mianowicie o wydobycie takiej tylko ilości złota, jaka potrzebną jest do zrobienia obrączki ślubnej dla księcia Jerzego.

Ambicją bowiem Anglików jest by książę Jerzy zawierając ślub z księżniczką Mariną miał na palcu obrączkę ze złota, wydobytego na ziemi rdzennie angielskiej.

Przyrost naturalny w Polsce zwiększa się

Główny Urząd Statystyczny ogłosił tymczasowe dane, dotyczące małżeństw urodzeń i zgonów w II. kwartale i w I półroczu 1934.

Liczba zarejestrowanych małżeństw wyniosła w ciągu półrocza 135.072 (w I półroczu 1933 roku — 137.375) i urodzeń żywych — 444.650 (437.565) zgonów — 236.529 (252.590), Przyrost naturalny (nadwyżka urodzeń nad zgonami) wyniósł więc 208.121 (w I. półroczu 1933 r. — 184.975).

W przeliczeniu na 1000 mieszkańców liczby powyższe daja (liczby w nawiasach oznaczają odpowiednie dane za I. półrocze 1933): małżeństw 8.3 (8,5) urodzeń żywych 27,1 (26,9), zgonów 14,4 (15,5)

W porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego nastąpiło nieznaczne zmniejszenie liczby awartych małżeństw (o 1,7 proc.) zamiast trwającego od roku 1930 spadku liczby urodzeń mamy tym razem **wzrost ich liczby o 1,5 proc.,** podczas gdy spadek liczby zgonów trwał w dalszym ciągu (zmniejszenie o 6,3 proc.). Tem samem **przyrost naturalny w roku bieżącym jest większy (o 1,3 proc.), niż w roku ubiegłym.**

Zatamowanie spadku liczby urodzeń zaobserwowane w Polsce, zaznaczyło się w roku 1934 również w szeregu innych państw.

A kartele rosną...

Mimo walki, jaką pozornie wydano w Polsce kartelom, liczba ich miast się kurczyć rośnie z dnia na dzień. Liczba bowiem karteli i syndykatów podniosła w ostatnim okresie o 10 proc. i dochodzi do 260. W samym tylko przemyśle naftowym istnieje 6 terenowych układów. Powstały nowe kartele: cynku, mostów i konstrukcji żelaznych, lanego żelaza i naczyń emaljowanych, zkolei, drohobycki kartel cegieln, papy dachowej, gwoździ drzewnych i towarów z celuloidy. Nie taki więc djabeł dla karteli straszny, jak go malują.

—0—

ZE SREBRNEGO EKRANU.

„Sztuka życia"

(KOPERNIK)

Kinoteatr „Kopernik" wyświetla od kilku dni z dużem powodzeniem milutką komedję „Sztuka życia" reżyserji słynnego Ernesta Lubicza, naszego ponoś rodaka. Tajemnica powodzenia filmu leży w koncertowej wprost grze czołowej czwórki aktorów: Frederica Marcha, ulubieńca kinomanów Gary Coopera, E. Hortona i Miriam Hopkins; ta ostatnia nie odznacza się wprawdzie wybitną urodą, ale porywa widza swą pełną temperamentu, ekspresji i szczerości grą. Fabuła filmu—miłość dwóch przyjaciół do jednej kobiety, zabawna i interesująca, zdjęcia staranne, montaż i strona dźwiękowa bez zarzutu.

Nadprogram najnowszy i zajmujący tygodnik Paramountu. (u).

Z kraju

Rozwój polskiej linji Gdynia - Ameryka

Polskie Tow. Okrętowe pasażersko-towarowe, linja Gdynia — Ameryka, **wykazuje stałe zwiększanie się frekwencji** tak pasażerskiej jak i towarowej. Wzrost ruchu pasażerskiego w porównaniu z rokiem ubiegłym jest wprawdzie stosunkowo niewielki, ale **transporty towarowe wzrosły o około 50 procent**. Po uruchomieniu dwóch nowych okrętów (po 20 tysięcy tonn każdy), budowanych dla linji przez włoską stocznię w Monfalcone, obecnie kursujące okręty „Kościuszko", „Pułaski" i „Warszawa" obsługiwać będą tylko linje wycieczkowe i nowe bliższe reisy. Zarząd linji Gdynia — Ameryka nosi się również z zamiarem uruchomienia linji pasażersko towarowej **Gdynia — Daleki Wschód**, którąby byłaby obsługiwana przez statek „Kościuszko" lub „Pułaski".

Dobrze również rozwija się „Polska Linja Palestyńska", obsługiwana przez statek „Polonja". Przeciętnie w turze tej linji, trwającej dwa tygodnie **bierze udział około 600 pasażerów**. Co się tyczy transportów to i tu ożywienie jest widoczne. Od nas i z Rumunji idzie do Palestyny drobnica, a z nad Nilu do nas kauczuk. Z Palestyny do krajów bałkańskich i do Polski idą przeważnie owoce południowe.

KRONIKA MORSKA

JUBILEUSZ „GAZETY GRUDZIĄDZKIEJ". W dniu 2 b. m. „Gazeta Grudziądzka" (organ P. S. L. „Piasta") obchodziła 40-lecie swego istnienia. Od założenia przez cały czas kieruje „G. Grudziądzką" jej wydawca p. Wiktor Kulerski.

KRONIKA WILEŃSKA

Dziesięciolecie K.O.P.

Z okazji dziesięciolecia istnienia Korpusu Ochrony Pogranicza w dniach od 12-go do 14-go b. m. odbędą się uroczystości w miejscach stacjonowania poszczególnych oddziałów. W miejscowościach: Dzisna, Wilejka, Łużki, Imieniec, Święciany, Dukszty, Troki, Orany i t.d. odbędą się odczyty, akademje, koncerty, przedstawienia i zabawy urządzane przez oddziały K.O.P. Ludność miejscowa oraz lokalne komitety uczczenia 10-tej rocznicy istnienia K.O.P. na wschodniej rubieży Wileńszczyzny wręczą żołnierzom upominki, niektóre zaś bataljony otrzymają pamiątkowe proporce - sztandary.

KRONIKA STANISŁAWOWSKA

Śmiertelny wypadek w szybie

W Jabłonicy (pow Na-d...na) na terenie kopalni nafty pasł konie 48-letni Ołeksa Pońrzuk. Chcąc się zagrzać wszedł do szopy motorowej obok szybu. W pewnej chwili został on porwany przez koła motoru, które oberwały mu obie nogi, połamały ręce i okaleczyły głowę, tak że poniósł śmierć na miejscu.

Fałszerze monet

STANISŁAWÓW Przed sądem przysięgłych zapadł wyrok w sprawie szajki podrabiaczy monet dziesięcio i 20-groszowych, na mocy którego zasądzony został Izrael Last na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na 6 lat, żona jego Natalja na 2 lata więzienia, matka Rozalja na 2 lata z pozbawieniem praw na lat 6, zaś córka Żanetta na 6 miesięcy więzienia. Zasądzonym zaliczono areszt śledczy.

Epidemja czerwonki i duru brzusznego nadal szaleje

Na terenie Województwa Stanisławowskiego nadal szerzy się w zastraszający sposób epidemja czerwonki i tyfusu brzusznego. Coraz nadchodzą meldunki o zachorowaniach w różnych miejscowościach. I tak ostatnio zanotowano wielką ilość zachorowań na czerwonkę wśród dzieci w gminie Witwicy, oraz we wsi Łuka pow. horodeński. W Niewiskach zanotowano kilka wypadków szkarlatyny, w Nartowie w pow. śniatyńskim kilka wypadków tyfusu plamistego.

Akcja sanitarna jest niezmiernie utrudniona, ponieważ miejscowa ludność w wielu wypadkach zataja przed władzami zachorowania, zwłaszcza wśród dzieci.

Poświęcenie kościółka w Letniej

30 ubm. odbyła się uroczystość poświęcenia kościółka pod wezwaniem M. B. Niepokalanej w Letniej, obok Medenic. Poświęcenia w asyście duchowieństwa obu obrządków dokonał ks. prałat dr. K. **Kotula**, dziekan drohobycki. Uroczystość wypadła imponująco, dzięki przepięknej pogodzie. Od rana ciągnęły już tłumy ludu z okolic. Ponadto uroczystość tę zaszczycili też swoją obecnością przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych i samorządowych, tak z Drohobycza jak i Medenic, skąd też przybyły niemal wszystkie organizacje i stowarzyszenia polskie. W czasie sumy przygrywała **orkiestra „Polminu"**. Podniosłe kazanie wygłosił proboszcz medenicki, ks. Jan **Patrzyk**.

Po uroczystościach w kościółku, odbyło się w Letniej przyjęcie, podczas którego wygłoszono liczne przemówienia na temat konieczności zespolenia się obu narodowości tj. polskiej i ruskiej w duchu katolickim i państwowym, w tym też duchu przemówił proboszcz gr. kat. z Medenic, ks. Józef **Ołeniak**. Licznym wiwatom nie było końca. Na zakończenie odśpiewali zebrani „Nie rzucim ziemi".

Dzięki proboszczowi z Medenic, ks. Janowi Patrzykowi, w dniach 1—4 bm. odbyły się w nowym kościółku **Misje święte**, w których gremjalny udział wzięła ludność miejscowa i zamiejscowa.

WIADOMOŚCI PARAFJALNE. W tych dniach opuścił Medenice ks. wikary Józef **Stybel**, przeniesiony do Dobrzecnowa p. Rzeszów. W ks. Styblu traci tut. społeczeństwo dobrego kapłana i społecznika, to też żegnało go serdecznie z niekłamanym żalem.

W miejsce zmarłego w sierpniu br. tut. proboszcza śp. ks. Bolesława Teśniarza został mianowany tut. proboszczem ks. Jan Patrzyk.

Występ podpalacza w Pustomytach

(a) Donoszą nam z **Pustomyt pod Lwowem**:

O godz. 2-giej w nocy wybuchł onegdaj groźny pożar w zabudowaniach gospodarczych Anastazji Kohut w Pustomytach. Ogień w krótkim czasie obrócił w zgliszcza stodołę wraz z całym tegorocznym zbiorem oraz stajnię. Ogień powstał skutkiem podpalenia na tle zemsty osobistej. Energiczna akcja ratunkowa zapobiegła w jego rozszerzeniu się.

—o—

Spór o majątek Horodeczno

Na wokandzie wydziału cywilnego Lwowskiego Sądu Okręgowego znajdzie się w dniu 18 bm. sensacyjny spór o majątek **Horodeczno** obszaru kilkunastu tysięcy hektarów. Właścicielką tego majątku była obywatelka czeska, **księżna Rudenko**, która zbyła go równocześnie 2-m dostojnikom kościelnym a mianowicie: metropolicie **Szeptyckiemu** i biskupowi stanisławowskiemu **Chomyszynowi**.

Ksiądz metropolita Szeptycki, który był pierwszym nabywcą majątku za 550.000 dolarów, wpłacił zadatek w wysokości pół miljona złotych. Ponieważ dobra sprzedane zostały ostatecznie biskupowi Chomyszynowi, metropolita Szeptycki domaga się zwrotu zadatku. Ze względu na osoby kontrahentów, jak i przebieg tranzakcji sprawa ta wywołała duże zainteresowanie w Małopolsce.

Bandyta Maczuga na widowni!

(a) Donoszą nam z Przeworska:

Wczorajszej nocy **zamaskowani i w rewolwery uzbrojeni bandyci napadli na dom Natana Rübenfelda** w Kańczudze, w tutejszym powiecie. **Sprawcy, terroryzując domowników, zrabowali 4 500 zł**, poczem pod groźą zemsty zakazali Rübenfeldowi i jego rodzinie przez czas jakiś alarmować naprzeciw położony posterunek policyjny.

Utrzymuje się pogłoska, że bandę prowadził słynny Maczuga, który po zastrzeleniu swego towarzysza Byka, na czas jakiś przycichł wobec zarządzonych celem jego ujęcia obław policyjnych.

Z życia Stronnictwa Narodowego w Borysławiu

Z początkiem b. miesiąca odbyło się w Borysławiu w lokalu N. O. K. ogólne zebranie członków miejscowego Koła Stronnictwa Narodowego, którzy stawili się nader licznie. Na zebraniu tem p. **Adam Gawlikowski ze Lwowa** wygłosił doskonale opracowany referat p. t. „Kościół a państwo". Godzinnych blisko wywodów referenta wysłuchali zebrani z wielkiem zainteresowaniem, darząc go po zakończeniu burzą oklasków. Następnie jedna z najmłodszych członkiń Sekcji Młodych oddeklamowała z przejęciem okolicznościowy wiersz, poczem odśpiewaniem Hymnu Młodych zebranie w podniosłym i miłym nastroju zamknięto.

Obóz narodowy w Zagłębiu naftowem mimo przeszkód najróżnorodniejszej natury z dniem każdym rośnie w siły i krzepnie.

KRONIKA KIELECKA

Katastrofalna burza z piorunami

Wczoraj w nocy nad Kielcami i okolicą przeszła burza z piorunami. W Węgrzynowie pow. kieleckiego w czasie burzy piorun uderzył w dom St. Wasilewskiego i zabił jego żonę Marjannę.

KRONIKA KOŁOMYJSKA

Nielegalne warzelnie soli

W Utoropach (pow. Kołomyja) urządzona została przez Brygadę kontroli skarbowej w Kołomyi przy udziale posterunku P. P. w Jabłonowie obława, podczas której zniszczono 38 nielegalnych warzelń soli z lemonopolowej, w których znaleziono 1100 kgl. soli i 1,300 litrów solanki. Z winnymi spisano protokoły karne.

KRONIKA PRZEMYSKA

Z ŻYCIA MIŁOŚNIKÓW FOTOGRAFJI. Po rocznem istnieniu odbyło się walne zebranie przemyskiego koła miłośników fotografji, na którem wobec rezygnacji dotychczasowego przewodniczącego em. por. Gorzeńskiego wybrano przewod. Ks. Dr. Mikołaja Drużbackiego, a sekretarzem w dalszym ciagu p. Pyskę Sokołowskiego. Two urządzi w niedługim czasie wystawę amatorskiej fotografji artystycznej z licznemi nagrodami.

GROZI LIKWIDACJA OŚRODKA W. F. W okazałym „Domu żołnierza" mieści się od kilku lat ośrodek wychowania fizycznego w. f. którego utrzymanie jest, jak wiadomo objęte budżetem państwowym. Przed kilku dniami zwołało kierownictwo ośrodka delegatów klubów, i złożyło oświadczenie, że ośrodkowi grozi likwidacja, gdyż na jego utrzymanie zamało jest pieniędzy, a nadto sportowcy przemyscy w minimalnej tylko ilości korzystają z jego usług. Konkluzja ostateczna była taka, że o ile miasto i kluby nie pośpieszą ośrodkowi z pomocą, to dni jego będą policzone. Nie świadczy to wszystko zbyt chlubnie o przemyskim sporcie.

KRONIKA ŚLĄSKA

„Sanacja" zabiega o względy ślązaków

Pisaliśmy niedawno o inicjatywie, którą rzucił w czasie swego pobytu na Śląsku gen. Haller. Ma ona na celu podjęcie systematycznych starań o zatrudnieniu bezrobotnych powstańców i pracowników plebiscytowych. Realizacji tej inicjatywy podjął się Zarząd Główny Zw. Hallerczyków, który opracowuje specjalną statystykę bezrobotnych w ślad za czem pójdą starania o przydzielenie im pracy.

Piękna ta myśl znalazła specyficzny rezonans w sanacji. Jak się dowiadujemy, utworzono w tych dniach pod przewodnictwem pos. Grzesika stały komitet o analogicznym celu. Próżno się jednak łudzić, by ta „oficjalna fabryka posad" — jak ten komitet określono — znalazła klienów, a jej twórcy uznanie w społeczeństwie śląskiem.

Bo komu ma służyć ten komitet? Wyznawcy „ideologji" państwowej są już obsłużeni, niezależni, zaś od 26 roku zahartowali charakter na stal, więc ich oficjalny komitet udzielenia posad nie uwiedzie.

Wystarczy przypomnieć ekspozyturę posła Bryły, której koło w Katowicach a więc w miejscu rzekomego rozłamu Ch. D., liczy aż... 12 członków, mimo, że jego przewodniczący obiecuje tłuste posadki, pracę itd.

Utworzenie tego komitetu jest pierwszym manewrem sanacji, w przededniu akcji przedwyborczej, ale spóźnionym o 8 lat, a ostatnio wyprzedzonym bezinteresowną, obywatelską inicjatywą gen. Hallera i jego towarzyszy broni. (wł.).

WŁADZE IZBY RZEMIEŚLNICZEJ

We czwartek odbyły się w Katowicach wybory członków Zarządu Śląskiej Izby Rzemieślniczej. Na prezesa powołano Piotra Łyszczaka, zastępcę, Wiktora Satorę, na członków Wagnera, Kulawika i Kulakowskiego. (wł.)

Na fali dnia

A kepełe!

Pan Izydor Pipałkes („Eksport Pierza i Drobiu", Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością) był mocno poirytowany. Mało — on był poprostu „wścieknięty". Szalał. Biegał po kantorze swego przedsiębiorstwa, tupiąc tak mocno nogami, że aż tynk z okopconego sufitu odlatywał. A w ręce miał doręczony mu przed chwilą list — kamień obrazy.

— A ganef, a łobuz, a łajdak jeden splajtowany — krzyczał — ja jego dam, ja jego pokażę!!

— Co się pan tak denerwuje?, usiłował uspokoić go spólnik, którego zwabił harmider przez pana Pipałkesa uczyniony.

— Pan się jeszcze pytasz? — odparł Pipałkes, — Pan wie co jest? Firma Teitelbaum i spółka pisze do nas, że zapłaci nam za ostatni transport wtedy, kiedy my jej zapłacimy stary dług. I co ja mam tym bandytom na to odpisać,

Spólnik zmarszczył brwi.

— Pisz pan, rzekł po chwili namysłu, Ja panu podyktuję odpowiedź tym drabom.

Pan Pipałkes ujął pióro i począł pisać pod dyktandem:

„W odpowiedzi na propozycję W. Panów z dnia 15 bm., że W. Panowie zapłacą swą należność dopiero wtedy, kiedy my zapłacimy W. Panom naszą należność komunikujemy jak najuprzejmiej, że nasza firma nie może odkładać ściągnięcia należnej nam sumy do tak niepewnego terminu".

— A kepełe! mruknął pan Pipałkes z uznaniem.

TADDY.

Proklamowanie Państwa Katalońskiego

Federalnej Republiki Hiszpańskiej

Rewolucja w Hiszpanji przybiera na sile. — Komunistyczna republika baskijska. — Azana premjerem rządu katalońskiego

MADRYT, 6. 10. (PAT). Cała północna część kraju objęta jest jawnem powstaniem. Rewolucjoniści otrzymują posiłki i broń. W Madrycie usiłowali wysadzić w powietrze koszary gwardji, lecz zostali odparci. Na dziś wieczorem zapowiedziano ponownie nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów. Gen. Ochra ze sztabu głównego, samolotem udał się do Oviedo, stolicy Asturji, dla zbadania sytuacji i poinformowania rządu. W Madrycie brak żywności, ogonki przed sklepami i piekarniami.

Wszyscy funkcjonarjusze madryckiej kolei podziemnej zwolnieni zostali ze służby i angażowani są nowi. Pociągi towarowe nadchodzą b. nieregularnie. W Berneo proklamowano republikę baskijską i wywieszono czerwony sztandar.

W Barcelonie tłumy robotników zebrały się na placu Katalońskim, poczem ruszył pochód z transparentami pod hasłem niepodległości republiki katalońskiej i armji narodowej, oraz przeciw prem. Lérroux. Pochód udał się przed pałac rządu autonomicznego, gdzie dzieją się ważne posunięcia. B. premjer hiszpański Azana konferował tam długo z prezydentem rządu autonomicznego, Companysem. Azana jest upatrzony na premjera republiki katalońskiej.

Na wtorek rząd zwołuje Kortezy, którym przedstawi projekt przywrócenia kary śmierci i obostrzenia władzy wykonawczej.

LONDYN, 6. 10. (PAT). Agencja Reutera donosi z Barcelony, że proklamowano tam niezależną republikę pod nazwą PAŃSTWO KATALOŃSKIE FEDERALNEJ REPUBLIKI HISZPAŃSKIEJ. W Barcelonie ma powstać rząd prowizoryczny, na którego czele stanąć ma b. premjer rządu centralnego Azana.

Proklamowanie republiki katalońskiej odbyło się z balkonu pałacu Generalidat. Prezydent Companys odczytał oświadczenie, wyrażające wolę rządu katalońskiego obrony Republiki, oraz decyzję zerwania z obecnym rządem centralnym w Madrycie. Rząd — mówił Companys — proklamuje wolne państwo w Związku Republik Iberyjskich.

Premjer rządu centralnego Lérroux przybył do biura Poczt i Telegrafów w Madrycie, by nawiązać łączność z prezyd. Companys'em. Wobec przerwania komunikacji z Barceloną, rozmowa nie doszła do skutku.

Piękne słowa p. Premjera

WARSZAWA, 6. 10. (PAT). W piątek w godzinach wieczornych odbyło się przyjęcie członków Naczelnej Rady Adwokackiej i dziekanów wszystkich Izb Adwokackich, na które przybył zaproszony p. prem. prof. Kozłowski i min. sprawiedliwości p. Michałowski. Prezes Rady Naczelnej, pos. Fr. Paschalski, witając szefa rządu i ministra sprawiedliwości, wygłosił przemówienie, w którem podkreślił z naciskiem rolę adwokata jako czynnika współrzędnego z magistraturą w wymiarze sprawiedliwości, stwierdzając, że wartość moralna stanu adwokackiego jest rzeczą wielkiej wagi dla państwa i społeczeństwa i dlatego państwu powinno zależeć na tem, by poziom moralny stanu adwokackiego został utrzymany. Osiągnięcie tego celu w znacznej mierze jest utrudniane przez ograniczenia agend zawodowych adwokatury.

Zabierając głos, premjer Kozłowski w odpowiedzi oświadczył, że pojmuje doskonale, iż rządzenie jest w dużej mierze tworzeniem i stosowaniem prawa, lecz prawo ma tylko wtedy wagę i trwałą wartość, gdy wynika z potrzeb społeczeństwa i w poczuciu społecznem znajduje swe poparcie. Wychodząc z tych założeń, premjer podziela pogląd prezesa Rady Naczelnej na wagę roli społecznej adwokatury jako niezbędnego i współrzędnego czynnika stosowania prawa. Wkońcu mówca dał wyraz swemu życzliwemu ustosunkowaniu się do potrzeb adwokatury.

Podobno wiadomości nieścisłe

WARSZAWA, 6. 10. (PAT). Prezydjum Rady Ministrów komunikuje, że wiadomości podane w niektórych organach prasowych, o treści rzekomego oświadczenia prem. Kozłowskiego do delegacji Zw. Nauczycielstwa Polskiego, przyjętej na audjencji, są nieścisłe.

Kpt. Bajan w Sanockiem

Jak nam komunikują, kpt. Bajan po swoich triumfach challenge'owych gościł w ziemi sanockiej, gdzie jak mówią przebywa urocza narzeczona zwycięzcy.

Lekka zwyżka funta

WARSZAWA, 6. 10. (PAT). W dniu dzisiejszym dewiza na Londyn wykazała lekką tendencję zwyżkową. W Warszawie notowana była 25.87 wobec 25.84.

Inspekcja starostw

LWÓW, 6. 10. (PAT). W dniach 4 i 6 b. m. wicewojewoda lwowski p. Marjan Sochański w towarzystwie inspektora starostwa p. Neumana i naczelnika Wydziału wojskowego Urzędu Wojewódzkiego p. Krzywoszyńskiego, dokonał inspekcji starostw: jaworowskiego, lubaczowskiego, niżańskiego, tarnobrzeskiego i kolbuszowskiego.

„Uparty Anglik-Henderson,

nie wskrzesi rozbrojeniowego Łazarza"

Wielka mowa polityczna Mussoliniego

RZYM, 6. 10. (PAT). Na zakończenie 3-dniowego pobytu w Medjolanie Mussolini wobec tysięcznych tłumów wygłosił wielką, przez radjo transmitowaną mowę polityczną, przerywaną często oklaskami i okrzykami: Duce.

Mussolini stwierdził, że ustrój korporacyjny jest jedynem wyjściem z sytuacji gospodarczej. Co do Jugosławji to zbliżenie nie nastąpi, dopóki nie ustaną drażliwe polemiki. Włochy nie dopuszczą do utraty przez Austrję niepodległości, lecz nie znaczy to, że chca roztoczyć nad Austrją jakiś protektorat. Stosunki z Francją od roku poprawiają się i do zupełnego zbliżenia dojdzie z końcem października lub z początkiem listopada, co będzie z wielką korzyścią dla całej Europy.

Co do konferencji rozbrojeniowej, to Henderson jest upartym Anglikiem, lecz nie uda mu się wskrzesić Łazarza rozbrojeniowego, głęboko przytłoczonego masą dział i okrętów wojennych. Jeżeli będzie pokój prawdziwy, Włosi upiększą swa broń gałązką oliwną, jeżeli zaś będzie inaczej, to upiększą swe bagnety wawrzynem zwycięstwa. To zdanie wywołało ogromny entuzjazm.

Wybory samorządowe we Francji

budzą wielkie zainteresowanie

PARYŻ, 6. 10. (PAT). Jutrzejsze wybory samorządowe we Francji wzbudziły olbrzymie zainteresowanie, tłumaczone niewątpliwie wytworzona sytuacją polityczną i przegrupowaniem sił, oraz wpływów partyjnych. Po ujawnieniu wielkich skandali politycznych i finansowych Stawiskiego, które doprowadziły poprzez wypadki lutowe do utworzenia rządu t. zw. jedności narodowej, obywatel francuski poraz pierwszy będzie miał możność zamanifestowania swej opinji i woli przy pomocy kartki wyborczej.

Rozróżnić można obecnie dwa nowopowstałe obozy: z jednej strony prorządowy, popierany przez prawicę i radykałów, z drugiej t. zw. wspólny front socjalistyczno - komunistyczny. Te ramy nakreślił w swem ostatniem przemówieniu radjowem prem. Doumergue, którego poparł wczoraj w swej mowie lyońskiej prezes radykałów, Herriot.

Ten ostatni oświadczył, że poczytuje sobie za największą zasługę przystąpienie do rządu jedności narodowej, Herriot nie szczędził ostrych słów partji socjalistycznej. Mowa jego świadczy o definitywnem zerwaniu wszelkiej łączności między radykałami a socjalistami. Radykali stają do jutrzejszych wyborów samotni i nietylko nie liczą na poparcie socjalistów i nietylko ich nie będą popierali, lecz przeciwnie, wyraźnie zwalczają partję socjalistyczną, która dziś utworzyła wspólny front z komunizmem.

Chrześcijańska ludność Zagłębia Saary

przeciw terrorowi

GENEWA 6. 10. (PAT). Do Ligi Narodów wpłynęła petycja wystosowana przez 200 delegatów w imieniu chrześcijańskiej ludności Zagłębia Saary. Petycja uskarża się na akcje prowadzoną przeciwko pismu tej grupy. Agenci i korosniciele tego pisma są śledzeni przez członków wspólnoty niemieckiej. Abonentom grozi się represjami, a nawet śmiercią. Zdaniem autorów petycji, wolność i szczerość plebiscytu nie są zapewnione. Petycja domaga się też, by określony został natychmiast ustrój Zagłębia Saary na wypadek utrzymania status quo, a w szczególności, by wyjaśniono, czy przewidziany będzie bardziej czynny udział ludności w sprawach plebiscytu.

Ludność Saary chciałaby także wiedzieć, czy będzie miała możność w przyszłości w innych okolicznościach wypowiedzieć ponownie swą wolę? Liczne koła ludności Zagłębia nie będą mogły wypowiedzieć się za status quo, jeżeli nie będą miały pewności, że decyzja powzięta 13 stycznia nie będzie ostateczna i że ludność będzie jeszcze mogła kiedyś zadecydować o swym losie. Ta część ludności uważa, że chwila obecna nie jest odpowiednia dla powzięcia ostatecznej decyzji.

Djecezja kościelna w Mandżuko

CZANG CZUN, 6. 10. (PAT). Urzędowo donoszą, że na podstawie porozumienia między rządem mandżurskim a stolicą apostolską, katolickie władze kościelne w Mandżukuo podporządkowane będą władzom kościoła katolickiego w Chinach. W Mandżukuo utworzona zostanie specjalna djecezja.

Stwierdzono poprawę...

WARSZAWA, 6. 10. (PAT). Celem kontynuowania zapoczątkowanych w Berlinie w lutym b. r. rozmów prasowych, odbyła się na zaproszenie rządu polskiego konferencja w Warszawie między przedstawicielami niem. urzędu spraw zagr. i min. propagandy, a przedstawicielami polskiego M. S. Z. W toku rozmów stwierdzono z zadowoleniem poprawę w kształtowaniu się opinji publicznej obu krajów i przedyskutowano rolę różnych czynników wpływających na jej kształtowanie się. Następne spotkanie postanowiono wyznaczyć na rok przyszły.

Sprzeczne opinje adwokatów w sprawie Wyrostka

WARSZAWA, 6. 10. (Tel. wł. G). W poniedziałek 8 bm. odbędzie się posiedzenie sądu klubu BB w sprawie senatora Wyrostka. Zakończyć na niem mają swoje ekspertyzy powołani przez sąd trzej adwokaci a mianowicie p. Domański, Pęski i Rymowicz. Opinja ich jak i cały przebieg rozprawy. trzymane są w ścisłej tajemnicy, krążą jednak pogłoski, że ekspertyza wypadła dość sprzecznie. Podobno kilku adwokatów, którym zamierzono powierzyć ekspertyzę, nie zgodziło się na składanie opinji.

Straszna katastrofa samolotowa

KIELCE, 6. 10. (PAT). W odległości półtora kilometra od Kielc wydarzyła się straszna katastrofa samolotowa. Wskutek mgły, samolot zaczepił o drzewa lasu państwowego. Pilot por. Horski zabił się na miejscu, obserwator kapral Zuchowski odniósł ciężkie poranienia i przebywa w szpitalu w Kielcach. Siła upadku samolotu była tak gwałtowna że odciął on gałęzie od pni.

Nowe rekordy szybowcowe

LWÓW, 6. 10. (PAT). W szkole szybowcowej w Bezmiechowej pobity został szereg rekordów szybowcowych. Dnia 4 b. m. p. Marja Junga (Lwów) na S. G. 21 konstr. Grzeszczyka, ustanowiła nowe dwa rekordy Polski, kobiece: długotrwałości lotu w czasie 6 godz. 13 min. (dotychczasowy rekord 5.57) i wysokości lotu 770 m.

Dnia 5. b. m. Piotr Młynarski (Lwów), instruktor szkoły szybowcowej, na C. W. 4. konstr. Czerwińskiego z pasażerem Mikulskim, ustanowił w czasie 9 godz. 7 min. nowy rekord długotrwałości lotu na szybowcu z pasażerem (dotychczasowy rekord 4.30).

Dnia 5 b. m. Wanda Modlikowska (Poznań) lotem rwającym 9.3" na C. W. 5, konstr. Czerwińskiego, pobiła kobiecy rekord długotrwałości lotu, który należał do p. Junga.

3 listopada udaje się Barthou do Rzymu

PARYŻ, 6. 10. (PAT). Podróż min. Barthou do Rzymu w zasadzie ustalono na dzień 3 listopada. Barthou przyjedzie do Rzymu dnia 4 listopada i wziąłby w takim razie udział w włoskich uroczystościach w rocznicę zawieszenia broni.

Przygotowania na przyjęcie królewskiej pary

PARYŻ, 6. 10. (PAT). Dotychczasowe przygotowania wskazują, że francuskie sfery rządowe pragną nadać oficjalnej wizycie jugosłowiańskiej pary królewskiej charakter wyjątkowo uroczysty. Para królewska przybędzie do Marsylji dnia 9 b. m. i będzie powitana przez francuskich ministrów spraw zagranicznych i marynarki. Do Paryża królestwo przybędą 10 b. m. Na spotkanie ich uda się na dworzec prezydent republiki Lebrun. Pobyt w Paryżu potrwa 3 dni. Uroczystościom towarzyszyć będzie wytężona praca dyplomatyczna.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

CO DZIEŃ NIESIE?

8 PAŹDZIERNIKA Wsch. sł. 5 g. 31 m. Zach. sł. 6 g. 53 m.	Poniedziałek Pelagji i Brygidy Wtorek Dionizego

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek 8. 10. „Domek z kart."

KOMUNIKATY

POSIEDZENIE WYDZIAŁU FILOZOFICZNEGO odbędzie się w poniedziałek 8 bm. o godz. 5-ej. Porządek dzienny: I. Posiedzenie zwyczajne naukowe: 1) Czł. T. Mańkowski: Barok. orjentalizm i sarmatyzm. 2) Czł. Z. Jachimecki przedstawi pracę dra Stefana Śledzińskiego pt. Dzieje symfonji warszawskiej w I-ej połowie XIX. w.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU MAT. PRZYR. P. A. U. odbędzie się w poniedziałek dnia 8 października br. Na porządku dziennym referat prac naukowych z dziedziny: **astronomji** (p. S. Piotrowskiego), **chemji** (prof. K. Dziewońskiego oraz pp. Dragana i Wł. Kahla), **fizyki** (p. W. Jacyny i pp. Derewjankina. A. Obnorskiego i W. Parfentjewa oraz p. N. Malowa), **anatomji i filozofji** (p. Wodzickiego, p. R. J. Wojtusiaka i p. J. Zaćwilichowskiego).

ANGIELSKIEGO. FRANCUSKIEGO, NIEMIECKIEGO nauczysz się najlepiej i najprędzej w Polskiej YMCA. Nauka prowadzona jest w grupach dla początkujących i zaawansowanych. Niskie opłaty miesięczne dla akademików i młodzieży szkolnej zniżki. Wpisy przyjmuje sekretarjat YMCA. Kraków. Krowoderska 8, Tel. 124-36, w godzinach od 9—22.

—o—

OTWARCIE NOWEJ WYSTAWY W PAŁACU SZTUKI.

Wystawa październikowa otwarta została w ub. niedzielę dnia 7 bm.

Składają się na nią: 'Wystawa zbiorowa Edwarda Matuszczaka. wystawa zbiorowa Józefa Pieniążka. obejmująca cykl podtatrzański akwarel z Podhala, Orawy i Spiszu. kolekcję prac L. Pinkasówny. wreszcie wystawę bieżącą. na którą nadesłali dzieła następujący artyści: Z. Albinowska-Minkiewiczowa, Anerl. W. Aurzynowicz. Dąbrowska, A. Boba. St. Borysowski, J. Czechowicz. E. Czerwenka. K. Dzieliński, M. Filipkiewicz. T. Grott. F. Heyder, Wlast. Hofman, Z. Jarosz. Z. Kałuski, A. Karpiński. J. Kasarab, II. Kernerówna. Cz. Kiełbiński. St. Kopystyński, T. Korotkiewicz. T. Korpal. J. Krasnowolski. J. Książek, L. Kusztelanowa. S. Ligasówna, R. Łysakowski. A. Markowicz, L. Miskv. T. Mróz, St. Paciorek. Fr. Pautsch, Pazdanowski. J. Pfeferberg. I. Pinkas, K. Podsadecki. M. Rekuc. Li, Br. Rychter Janowska. M. Samlicki. W. Sawulak. B. Serwin, T. Seweryn. K. Sichulski. A. Soldinger, T. Stasiak. J. Stasiniewicz, J. Sliwka. J. Zaremba i K. Ziegler.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE SZERZĄ SIĘ.

(S.) Stan zdrowotny m. Krakowa pozostawia wiele do życzenia. Liczba chorób zakaźnych jest wysoka. Ostatnio zanotowano 5 wypadków tyfusu brzusznego. 10 błonicy, 8 płonicy. 9 odry i po 3 wypadki krztuśca i róży. Dalszych wypadków Heine Medina w zeszłym tygodniu nie zanotowano. Jedynie przywieziono z Nowego Sącza do Krakowa dwoje dzieci policjanta tam stacjonowanego. które zapadły na paraliż dziecięcy.

CHAOS. W UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ

(S.) Z wielu stron dochodzą nas skargi na fatalne stosunki jakie panują w administracji Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie. Osoby. które już wpłaciły przepisane składki ubezpieczeniowe otrzymują wezwania z Ubezpieczalni do wyrównania rachunków z groźbą, że „zalegające" kwoty zostaną ściągnięte w drodze sekwestru. Osoby te muszą tracić niepotrzebnie czas. aby iść do Ubezpieczalni i wystawać godzinami w ogonkach celem wykazania kwitami. że rachunki zostały przez nie w prawidłowym terminie uregulowane. Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie jest jedną z tych instytucyj. gdzie gruntowna sanacja powinna być jaknajrychlej przeprowadzona.

PRZEDŁUŻENIE LINJI TRAMWAJOWEJ NR. 2.

(S.) Jak się dowiadujemy z wiosną przyszłego roku zostaną podjęte wstępne roboty około przedłużenia linji tramwajowej nr. 2. Tramwaj na tej linji kursuje z Rynku do Szkoły Podchorążych na Łobzowie. Przedłużona linja obejmie odcinek 300 m. t. zn. do rogatki Bronowickiej. Z uwagi, że dzielnica Łobzów rozbudowała się bardzo w ostatnich 3 latach budowa nowego odcinka tramwajowego będzie wielkiem udogodnieniem dla mieszkańców tej części miasta.

Kronika krakowska

39 kompromitujących kwitów...

Z za kulis działalności dyrekcji Towarzystwa Sztuk Pięknych

(S) Świat artystyczny Krakowa żyje od pewnego czasu pod wrażeniem burzy, jaka rozpętała się między dyrekcją Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, a grupą Artystów-Plastyków. Artyści zarzucili w swoim czasie dyrekcji, że naruszyła statut Towarzystwa przez zakupywanie obrazów od członków Dyrekcji ze szkodą dla szerokich rzesz artystów. Zarzut to bardzo ciężki, stawiający prezesa i dyrekcję Towarzystwa pod oskarżeniem nietylko wobec samych artystów, ale całego społeczeństwa krakowskiego interesującego się sztuką i Towarzystwem, ogniskującem do niedawna ogół plastyków.

P. Jarocki prezes Towarzystwa, odpowiadając publicznie na ów zarzut oświadczył m. in. co następuje:

Stwierdzam z całą stanowczością, że w czasie gdy mam zaszczyt zasiadać w Dyrekcji Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie jako prezes T-wa, to jest od czerwca roku 1927 do dnia dzisiejszego, nie zakupiono mego żadnego obrazu czy studjum ani do zbiorów Towarzystwa ani do tzw. rozlosowania.

Stwierdzając to zwracam się do WPaństwa (tj. grupy kilkunastu artystów, która wystąpiła z Towarzystwa — przyp. red.) z propozycją, aby zechcieli w księgach Towarzystwa sprawdzić to moje oświadczenie, względnie aby zechcieli mi udowodnić prawdziwość zarzutu. Po porozumieniu się ze mną umówilibyśmy się, względnie dnie ich przedstawicielowi, wgląd w księgi T-wa w tym celu.

Podobną enuncjację ogłosiła dyrekcja T-wa a podpisy swe umieścili pod nią wszyscy członkowie dyrekcji. W międzyczasie wyszły na jaw szczegóły kompromitujące w niesłychany sposób zarówno p. Jarockiego jak i całą dyrekcję T-wa. Oto, jak się dowiadujemy, **artyści znajdują się w posiadaniu 39 kwitów (porobili z nich zdjęcia fotograficzne), na których członkowie zarządu T-wa stwierdzili własnoręcznemi podpisami odbiór kwot za własne obrazy czy też inne prace wydawniczo - artystyczne, sprzedane T-wu. Sam prof. Jarocki, prezes T-wa, pobrał z jego kasy zł. 600!** Dalsze kwity stwierdzają, że jeden z członków dyrekcji pobrał 1.600 zł. za opracowanie katalogu do wystawy, inny pan 1.000 zł. za kompozycję medalu wybitego na jubileusz T-wa bez rozpisywania konkursu, którym artyści z poza dyrekcji niewątpliwie zainteresowaliby się, i t. d. **Łączna kwota objęta kwitami sięga około 6.000 zł.**

Fakt ten kompromituje wysoce dyrekcję T-wa, a zwłaszcza prof. Jarockiego. Jakże bowiem wygląda prawdomówność panów, których oburzenie i listy żądające odwołania ciężkich zarzutów zostały przygwożdżone niezbitemi dowodami? Jak w świetle opinji publicznej wyglądają członkowie dyrekcji **(w której poczesne miejsce zajmuje prof. Marjan Dąbrowski)**, którzy co chwilę odwołują się do publiczności krakowskiej o pomoc i poparcie? Jak wygląda etyka panów z dyrekcji T-wa, **którzy w roku 1926 usunęli ludzi z dyrekcji, oddanych całą duszą sprawie publicznej nie osobistej w imię „sanacji"!**

Cały Kraków oczekuje z zainteresowaniem jakie stanowisko w tej sprawie zajmie prof. Jarocki i jego koledzy z dyrekcji, po ujawnieniu fatalnych kwitów.

O 1000 studentów mniej na Uniw. Jag.

Dziś w poniedziałek ostatni dzień wpisów

(S.) Wpisy na Uniw. Jag. skończyły się formalnie w sobotę 6 bm. jednak wobec przypadającej w ten dzień inauguracji roku akademickiego. dziekani poszczególnych wydziałów przedłużyli wpisy na poniedziałek 8 bm. **Według przypuszczalnych obliczeń liczba studentów zapisanych w roku bieżącym dojdzie do jakich 6.000 (w tem kobiet około 2.000) t. zn. o 1.000 mniej jak w roku ubiegłym.** Na obniżenie frekwencji wpływają naturalnie fatalne warunki finansowe młodzieży, która niejednokrotnie musi przerwać rozpoczęte studja albo wogóle rezygnować z nauki. **Na wydział lekarski zostało przyjętych 120 studentów po złożeniu uprzednio egzaminu. w czem żydzi stanowią 10 proc.**

PENSJE EMERYTÓW KOLEJOWYCH

(S.) W dniu 1 listopada br. emeryci kolejowi Okręgu Dyrekcji Krakowskiej otrzymają emerytury za pośrednictwem kolejowych kas stacyjnych. Dotyczy to tych emerytów. którzy są zamieszkali w miejscowościach gdzie istnieją kasy. Co do innych, Dyrekcja Kolejowa zwróciła się z zapytaniem. gdzie życzą sobie otrzymywać emerytury względnie czy chcą otrzymywać je nadal przez PKO. W tym ostatnim wypadku muszą pokrywać koszta przesyłki pocztowej.

NOWE HALE TARGOWE.

(S.) Magistrat krakowski ma przystąpić wkrótce do urządzenia kilku hal targowych w dzielnicach odległejszych celem odciążenia śródmieścia od nadmiernego ruchu targowego. W pierwszym rzędzie zostanie urządzona na Rynku Kleparskim hurtowna sprzedaż owoców. która dotąd mieściła się u wylotu ul. Długiej i Alei Słowackiego. Nadto na Grzegórzkach stanie wielka hala targowa z jatkami na sprzedaż mięsa i wędlin. Mieszczący się dotąd na pl. Szczepańskim (zwanym dawniej pl. Gwardji Narodowej) targ jarzyn zostanie prawdopodobnie przeniesiony na pl. Kleparski.

UPORZĄDKOWANIE PLACU BERNARDYŃSKIEGO PRZY WJEŹDZIE NA WAWEL.

(S.) Obszerny pl. Bernardyński został ostatnio uporządkowany i urządzony odpowiednio do sąsiedztwa Zamku królewskiego na Wawelu, Cały plac został wyłożony grubą kostką granitową a boki ujęte w ramę betonową. Zieleńce po obu stronach drogi dodają nowemu placowi dużo świeżości. Zarówno plac jak i ul. Bernardyńska biegnąca wzdłuż stoku Wawelu otrzymały oświetlenie elektryczne. Należy jeszcze urządzić uliczkę z pl. Bernardyńskiego do ul. Podzamcze oraz rozwiązać sprawę bloku kamienic między tą uliczką a ul. Grodzką, które zasłaniają widok na najpiękniejszą część Wawelu.

PORZĄDKOWANIE SZOSY NA OSIEDLU MOGILSKIEM.

(s) Budownictwo miejskie przystąpiło niedawno do naprawy dróg na Osiedlu Mogilskiem. Dzielnica ta, która w ostatnich kilku latach ogromnie się rozbudowała. tonęła formalnie w błocie. Byłoby wskazane. aby magistrat krakowski przystąpił wreszcie do porządkowania jezdni w dzielnicach odległejszych. gdzie stan dróg jest wprost tragiczny. W porze deszczowej mieszkańcy tych dzielnic są niemal odcięci od miasta.

POCHÓD MŁODZIEŻY SZKOLNEJ ULICAMI MIASTA

(S.) W niedzielę, 7 b. m. młodzież wszystkich szkół powszechnych Krakowa w liczbie kilkunastu tysięcy przeszła ulicami miasta. niosąc transparenty z okolicznościowemi napisami. Pochód był propagandą haseł budowy szkół powszechnych, zainicjowanej pod koniec Tygodnia.

KONFERENCJA INSPEKTORÓW SZKOLNYCH

oraz instruktorów oświaty pozaszkolnej całego okręgu szkolnego krakowskiego odbywa się w Krakowie przy udziale delegatów Ministerstwa Oświaty. Przedmiotem konferencji jest ułożenie programu prac z zakresu Oświaty pozaszkolnej w bieżącym roku szkolnym.

SZKOŁA DOKSZTAŁCAJĄCA DLA RZEMIEŚLNIKÓW

(S.) W listopadzie b. r. zostanie ukończona budowa dużego gmachu przy ul. Skrzyneckiego w Podgórzu na pomieszczenie Szkoły Dokształtającej dla rzemieślników wszystkich zawodów. — Szkoła została powołana do życia z funduszów państwowych i samorządowych.

NIEDBALSTWO GMINY ZAWOJI

Koło gajówki p. Brudnego w Zawoji, na głównym szlaku turystycznym białozielonym wiodącym na Babią Górę, znajduje się stary most drewniany, który wskutek werbania potoku **został częścio. wo rozebrany**, tak że tylko pieszo można przezen przejść. I mimo, że tamtędy przejeżdżać musi **bardzo dużo fur z drzewem** i innych. mimo, że jest to **główna trasa automobilowa**, mimo wreszcie upływu kilku miesięcy, zasobności gminy, dalej narzekań górali na takie porządki sanacyjne —nic się nie robi, by przed zimą naprawić potrzebny mostek. Wątpimy, czy takie porządki zachęcą letników i turystów do pobytu w tej cudnej wsi. Apelujemy do Starostwa w Wadowicach by wglądnęło w tę sprawę.

Zdarzenia i wypadki

POKŁUTY NOŻAMI

(S.) W niedzielę rano lekarz Pogotowia Ratunkowego wyjeżdżał do Bodzowa, gdzie opatrzył 25-letniego Antoniego Grucę, robotnika. Został on poraniony nożami przez towarzyszów zabawy. — W stanie bardzo ciężkim przewieziono go do szpitala w Krakowie.

Z SĄDU KRAKOWSKIEGO

PROCES 11 KOMUNISTÓW.

(S.) Od dwóch dni toczy się przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie głośny proces przeciwko 11 komunistom z 3 inżynierami żydami na czele. Przewód sądowy ujawnia olbrzymie rozmiary agitacji komunistycznej jaką na terenie nietylko Krakowa ale całej Polski prowadziły zakonspirowane jaczejki. Ze względu na obfity materjał dowodowy oraz wielką liczbę świadków **rozprawa potrwa do końca października. br.**

—o—

Nowy sezon w teatrze im. Słowackiego w Krakowie

Jak wynika z wywiadu, udzielonego przez prof. B Pochmarskiego współpracownikowi II. Kurjera Codz., repertuar Teatru im. Słowackiego nie został jeszcze ustalony. Przyznać należy, że stwierdzenie to jest lepsze od zapewnienia, że grać się będzie to, owo i tamto — skoro w rezultacie wystawia się w ciągu sezonu zupełnie inne, nie wymienione w wywiadzie sztuki.

Teatr im. Słowackiego rozpoczyna swój właściwy sezon „Lillą Weneda" po której pójdzie komedja **Verneuilla** „Jak się zdobywa kobiety?" Ponadto do sztuk, które z pewnością zostaną wystawione, należą: „Lekkomyślna siostra" **Perzyńskiego**, komedja **Rity Rey** pt. „Rycerz kameljowy" i „Rzeczpospolita poetów", **Morstina** (wznowienie).

Pozatem p. Pochmarski wymienił kilka sztuk, „któreby się nadawały" a więc: „Mrówki" **Jasnorzewskiej**, „51 procent" **Bunscha**, „Lewe skrzydło" **Peipera** i „Bunt automatów" **Niewiarowicza.**

T. zw. wielki repertuar obejmie 4 sztuk autorów **polskich** (obok „Lilli Wenedy"): „Dziady", „Bolesława Śmiałego" „Niespodziankę" jedną z komedyj Fredry, „Zaczarowane koło" i „Kościuszkę pod Racławicami". **Obcych** autorów w tym repertuarze reprezentują: Szekspir („Hamlet"). Schiller („Intryga i miłość"), Sribe („Adrianna Lecouvreur") i Rostand („Romantyczni").

Prócz tego repertuar Teatru im. Słowackiego obejmuje komedje muzyczne. Po granym obecnie „Domku z kart" przewidziana jest „Rozkoszna Dziewczyna" z Dymszą a następnie „Ogród rajski" z Ordonówną.

Teatr będzie ponadto organizował specjalne przedstawienia dla młodzieży szkolnej i dla najmłodszych.

Na uwagę zasługuje stwierdzenie, że „Lilla Weneda" w opracowaniu dyr. Osterwy będzie próbą ściągnięcia ludzi Słowackiego „z piątego piętra koturnu na zwyczajny parter. Będzie to Słowacki stonowany, a raczej przesunięty na inną tonację, bardziej przejmującą, bardziej ludzką, a niemniej pełen głębokiego, mistycznego nastroju".

—o—

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Poniedziałek, dnia 8 października 1934 r.

6.45 Aud. poranna. **7.40 Zapow. progr. 7.50 Koncert reklam.** **11.57** Sygnał czasu i hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.10** Muz. tan. w wyk. Zesp. Fronta i T. Ferszko. **13.00** Dziennik południ. **13.05 Tańce symf. (płyty).** **15.30** Wiad. o eksp. pol. **15.35** Przegl. giełd. **15.45** Z Wilna. „Szaljapin" report. muz. w opr. A. Koniewicza i J. Zapaśnika. **16.45 Lekcja jęz. niemieckiego — dr. Z. Żygulski.**

17.00 Recit. skrz. J. Ozimińskiego. A. Vivaldi: Koncert skrz. g-moll op. 4 Nr. 6. A. Andrzejowski: A. l'antique. Motylek. Kołysanka. Burleska. **17.25 Pogadanka L. O. P. P. 17.32 Lw. giełda zboż. 17.35** Piosenki w wyk. Toli Mankiewiczówny. **17.50** Pogad. **18.00 „Janów koło Lwowa" pogad. krajoznawcza — wygł. inż. Władysław Śniadowski. 18.10 Akcja „Radjo dla powodzian". 18.15** Muz. lekka z danc. „Adria". **18.45** „Jak spędziłem moje wakacje" pog. (z płytami) dla dzieci st. — wygł. A. Janowski. **19.30** „Dzielni kierownicy wygł. K. Jabłowski. **19.45 Program na dzień nast. 19.50** Wiad. sport. **19.56 Lokalne wiad. sport.**

20.00 Muz. lekka w wyk. ork. P. R. **i W. Dzieduszycki (piosenki). Trans. ze Lwowa na wsz. st.** W progr.: A. Adam. Curtis. Toselli. Kaper. Leoncavallo. Capua. Denza, Jozef Strauss. Fr. Rust. **20.45** Dziennik wieczorny. **20.55** „Jak pracujemy w Polsce". **21.00** Recit. fortep. B. Kona. **21.45** Odczyt z cyklu „Współczesne zad. kulturalne" — „Działalność gosp. i działalność kult. wygł. dr. B. Sucholski. **22.00 Koncert reklam. 22.15 Koncert ork. Mandolinistów „Serenada" pod dyr. R. Malewskiego. 23.00** Kom. **23.05—23.30** Muz. tan. z danc. „Adria".

17.45 PRAGA Recital fortep.

20.00 RADJO-PARIS. Muz. kameralna.

21.00 KOLONJA Utwory Czajkowskiego.

Wtorek, dnia 9 października 1934 r.

8.45. Aud. poranna. **7.40. Zapow. progr. 7.50 Koncert reklam.** 11.57 Sygnał czasu i hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.10 Koncert zesp. T. Seredyńskiego.** 12.45 „Szary wróbel" opow. dla dzieci mł. **H. Suskiego. Transm. na wsz. st. P. R. 13.00** Dziennik połudn. **13.05 D. c. koncertu zesp. T. Seredyńskiego. 15.30** Wiad. o eks. pol. **15.35** Przegl. giełd. **15.45** Muz. lekka w wyk. ork. jazz. Z. Górzyńskiego i Olga Kamieńska (piosenki). **16.45** Skrzynka P. K. O. **17.00** Rec. fortep. Felicji Blumental. **17.25** Pogad. społ. — prawna. „Wezwanie sądowe. — p. J. Zieleńczykówna. **17.35 Po jednej piosence — płyty. 17.50 Skrzynka poczt. technicz. — inż. Miński. 18.00 Lw. biuletyn turystyczny i giełda zboż. 18.05 Felj. liter. p. Idy Wieniewskiej.**

18.15 Koncert popul. w wyk. ork. symfonicznej P. R. i Adam Br. Ciechański (kontrabas). I. H. Waghalter: Uwert. polska. D. Dragonetti: Koncert na kontrabas — z tow. ork. A. B. Ciechański. **18.45** Z Poznania. „Jesień w poezji" szkic liter. wygł. Stefan Czernik. **19.00** D. c. koncertu popul. II. Solo z forten. — wyk. A. B. Ciechański. F. Mendessohn: Intermezzo i Marsz ze „Snu nocy letniej" wyk. ork. **19.20** Pogad. akt. **19.30 Piosenki w wyk. chóru Eryana (płyty). 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50** Wiad. sport. **19.56 Lokalne wiad. sport.** 20.00 Skrzynka muz. — koresp. bież. omówi kier. muz. P. R. Dyr. T. Mazurkiewicz.

20.15 Wieczór liter. ze Lwowa na wsz. st. P. R. pośw. twórczości poetyckiej Stanisława Maykowskiego. Słowo o poecie Dr. H. Balk. Recytacje utworów. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce" **21.00** „Gody weselne" słuchowisko obrzędowe w ukł. L. Schillera. Opr. muz. R. Palestra. Wyk. soliści, ork. i chóry P. R. pod dyr. M. Mierzejewskiego. **22.00 Koncert reklam. 22.15** Muz. tan. z danc. „Paradis" **22.45 Nowe parodie. Rozstrzygnięcie konkursu parod. 23.00** Kom. **23.05—23.30** D. c. muz. tan. z danc. „Paradis".

19.30 OSLO Recital fortep.

20.10 SZTUTGART. Koncert z udz. pianisty Giesekinga.

22.40 BUDAPESZT Utwory Griega.

Radjostacja krakowska

Poniedziałek 8. października 1934 r.

6.45 Aud. poranna z Warszawy. 7.40 Progr. na dz. bież. koncert reklam. 11.57 Sygnał czasu. hejnał z wieży Marjackiej. 12.03—13.05 Transm. z Warszawy. 13.05 Płyty. 15.30 Transm. z Warszawy. 15.35 Przegl. komunikacyjny. 15.45—17.25 Tr. z Wilna. Lwowa i Warszawy. 17.25 Fragment liter. 17.35—18.00 Tr. z Warszawy. 18.00 „Stary Kraków", gawęda w opr. dr. J. Dobrzyckiego. 18.00 Wiadom. bież. 18.15—19.25 Transm. z Warszawy. 19.25 Chwilka społ. 19.30 Transm. z Warszawy. 19.45. Progr. na dz. nast. 1950 Wiadom. sport. z Warszawy. 19.55 Lokalne wiadom. sport. 20.00—22.00 Transm. z Warszawy. 22.00 Koncert reklam. 22.15—23.30 Trans. z Warszawy.

Wtorek, 9. 10. 1934

6.45 — 7.40 Aud. poranna z Warszawy. 7.49 Progr. na dz. bież. koncert reklam. 11.57Sygnał czasu. hejnał z wieży Marjackiej. 12.03—13.30 Transm. z Warszawy i Lwowa. 15.30 Transm. z Warszawy. 15.35 Kom. lokalne. 15.45—17.35 Transm. z Warszawy. 17.35 Płyty gramofonowe. 17.50 Skrzynka techn. w oprac. inż. Z. Kisielnickiego. 18.00 Poradnik turyst. 18.10 Wiadom. bież. 18.15—19.30 Transm. z Warszawy i Poznania. 19.30 Płyty gramofonowe. 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Wiadom. sport. z Warszawy. 19.55 Wiadom. sport. lokalne. 20.00—22.00 Transm. z Warszawy i Lwowa. 20.00 Koncert reklam. 22.15 Transm. z Warszawy. 22.45 Odczyt pt. „Regulatorzy życia" — wygł. dr. S. Skowron. doc. U. 23.00 — 23.30 Tr. b Warszawy.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski